

Sygn. akt II Ca 261/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Oleksiak
Sędziowie:	SO Katarzyna Biernat-Jarek SR (del.) Jarosław Tyrpa (sprawozdawca)
Protokolant:	Agnieszka Zapalska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. L.

przy uczestnictwie K. L.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 22 października 2013 r., sygnatura akt I Ns 2632/10/K

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 3. w ten sposób, że kwotę „102.418 (sto dwa tysiące czterysta osiemnaście) złotych” zastąpić kwotą „28.811,20 (dwadzieścia osiem tysięcy osiemset jedenaście złotych dwadzieścia groszy) zł”;

II w pozostałym zakresie apelację oddalić;

III. stwierdzić, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania odwoławczego we własnym zakresie;

IV. przyznać od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w

K. dla adwokat M. S. kwotę (...) (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Postanowienia z dnia 16 maja 2014 roku

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 22 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie ustalił, że w skład majątku wspólnego A. L. i K. L. wchodzi nieruchomość położona w S., gmina P., powiat (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), o wartości 353.445 zł (pkt 1a) i nieruchomość lokalowa, położona w K. przy ul. (...) nr (...), dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 251.027 zł (pkt 1b), przyznał nieruchomość wskazaną w punkcie 1a na wyłączną własność wnioskodawcy a nieruchomość wskazaną w punkcie 1b na wyłączną własność uczestniczki (pkt 2) oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki tytułem dopłaty kwotę 102.418 zł, płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności (pkt 3), w punktach od 4 – 7 orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne. Wspólnota majątkowa małżeńska pomiędzy stronami ustała z dniem 19 grudnia 2008 r. Związek małżeński strony zawarły w dniu 23 marca 1964 roku. W dniu 3 lutego 2005 r. strony do ich majątku wspólnego za kwotę 5625,10 zł nabyły nieruchomość lokalową położoną przy ul. (...) w K., której przydział otrzymał w 1967 roku wnioskodawca. W mieszkaniu tym zamieszkuje uczestniczka. W dniu 14 grudnia 1984 r. strony nabyły do majątku wspólnego prawo własności nieruchomości, położonej w S. (gmina P., powiat (...)). W dniu 14 marca 1985 r. nieruchomość ta została obciążona hipoteką na spłatę pożyczki w kwocie 100000 złotych. Pożyczka ta została przeznaczona na budowę pawilonu kawiarni (...) i spłacona przez małżonków w trakcie trwania małżeństwa. W połowie lat 90-tych XX wieku A. L. przeprowadził na nieruchomości w P. remont i poczynił nakłady, zwiększające jej użyteczność. Jego żona w tej inwestycji nie uczestniczyła, ponieważ była ona dokonywana z myślą o potrzebach wnioskodawcy i T. W.. Na podstawie opinii biegłej sądowej E. H. Sąd Rejonowy ustalił wartość nieruchomości położonej w S. według stanu sprzed remontu na kwotę 315.842 zł, zaś po remoncie na kwotę 353.445 zł. Ponadto ustalił, że A. L. dzierżawił od Gminy (...) K. nieruchomość w P., gdzie wybudował pawilon w którym prowadził kawiarnię (...). W dniu 14 lipca 2004 r. w związku z planowanym rozwiązaniem umowy dzierżawy, A. L. dokonał przelewu roszczeń z tytułu nakładów na dzierżawioną nieruchomość za kwotę 27.000 zł nowym dzierżawcom. W umowie przelewu K. L. potwierdziła, że nakłady poczynił mąż ze swojego majątku odrębnego. Strony podzieliły się tą kwotą w ten sposób, że wnioskodawca zatrzymał 17.000 zł, a uczestniczka 10.000 zł. Strony nie prowadziły razem wspólnego gospodarstwa domowego od około 1988 r., tj. od chwili, kiedy A. L. zamieszkał z nową partnerką T. W.. Wraz z ustaniem pożycia strony dokonały nieformalnego podziału majątku, z którego bezkonfliktowo korzystały przez kolejne niemal ćwierćwiecze: wnioskodawca wszedł w wyłączne posiadanie nieruchomości w S., zaś uczestniczka zatrzymała w wyłącznym posiadaniu mieszkanie przy ul. (...). Strony niezależnie od siebie ponosiły koszty utrzymania tych nieruchomości. Gdy małżonkowie rozstawali się mieli własne, odrębne źródła dochodu: uczestniczka prowadziła sklep, a wnioskodawca kawiarnię (...). Po rozstaniu pozostawili te składniki w dotychczasowym posiadaniu, nie wnosząc żadnych pretensji ani nie ingerując w sposób prowadzenia działalności w przedsiębiorstwo współmałżonka.

Sąd Rejonowy dokonując oceny dowodów nie podzielił stanowiska wnioskodawcy, zmierzającego do ustalenia, że nakłady, dokonane po ustaniu pożycia małżonków na nieruchomość w S., nie stanowią majątku wspólnego z uwagi na partycypowanie w nich osoby trzeciej tj. T. W.. Istnienie roszczeń po stronie T. W. nie miało w niniejszej sprawie znaczenia, ponieważ długi nie są przedmiotem majątku wspólnego. Poddał w wątpliwość ich istnienie wskazując, że partnerka wnioskodawcy partycypowała w kosztach remontu domu w S., bowiem zamierzała w nim mieszkać i rzeczywiście przez wiele lat później mieszkała i mieszka do dzisiaj. Nie było podstaw do domagania się przez nią zwrotu tych nakładów. Sąd nie znalazł w tym zakresie żadnych podstaw do poczynienia ustaleń, które mogłyby wpłynąć na

wartość majątku wspólnego, podlegającego podziałowi. W tym zakresie zeznania świadków T. W. czy T. L. nie miały dla sprawy znaczenia. Sąd Rejonowy uznał, że żądanie uczestniczki rozliczenia wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci darowizny w wysokości 3500 dolarów i 2500 marek zachodnioniemieckich nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach przesłuchanych świadków J. L., T. L., T. S..

Sąd Rejonowy przywołując brzmienie art. 31 § 1 k.r.o. , art. 46 k.r.o. i art. 1035 k.c. wskazał, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi dwie opisane w postanowieniu nieruchomości. Poza tym nie wchodzi w jego skład żadne inne składniki majątkowe, jak również środki pochodzące ze zbycia tych składników. Wyjaśnił, że jakkolwiek strony domagały się jednak rozliczeń związanych ze sprzedażą kawiarni, sklepu i garażu, to Sąd nie znalazł podstaw do takiego rozliczenia. Strony, zbywając poszczególne składniki działały w porozumieniu (kawiarnia i garaż) lub przy domniemanej zgodzie (sklep). Ceną za zbycie kawiarni lub garażu podzieliły się w nierównym stosunku. Rozliczenia za sprzedaż wyposażenia sklepu wnioskodawca nie domagał się od uczestniczki. W.zgodny i rozsądny podział składników majątkowych konsekwentnie wymuszał na stronach podział pożytków, jakie przynosiły pozostawione w posiadaniu każdego z nich rzeczy. Naturalnym pozostawało dla wnioskodawcy, że pobiera pożytki, które przynosiła kawiarnia (...), jak i naturalnym pozostawało dla uczestniczki, że nie rozlicza się w żaden sposób z pożytków, które przynosi sklep. Z punktu widzenia przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego doszło do uzgodnionego zarządu majątkiem wspólnym, kiedy o jego podziale nie mogło być mowy. Strony zatem umówiły się, że podzielą się zarządem majątkiem i z zarządzanych składników będą czerpać pożytki czy wręcz zyski. Rozliczenie za sprzedaż garażu i przelew roszeń o nakłady na nieruchomość w P., jak również brak rozliczenia przy likwidacji sklepu były zatem nie tylko konsekwencjami, ale wręcz dalszymi przejawami zarządzania majątkiem wspólnym na umówionych warunkach. Sąd Rejonowy wskazał, że przy przyjęciu takiej koncepcji próba ponownego rozliczenia pożytków, czy surogatów zbytych składników majątku wspólnego, pozostawała w niniejszej sprawie niemożliwa, tym bardziej, że nie sposób było wykazać żadnej ze stron, że środki, pochodzące ze zbycia wymienionych składników istniały na datę ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. W ocenie Sądu Rejonowego przejawem pozornego odstępstwa od zasad zarządzania majątkiem wspólnym było przekazanie przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki kwoty pieniędzy niezbędnej do wykupu mieszkania przy ul. (...). Wnioskodawca pokrył koszty ze środków, które pochodziły z zarządzenia przez niego oddanymi mu w posiadanie składnikami majątku. Nie wykazał jednak, że stanowiły one majątek osobisty w rozumieniu art. 33 k.r. o. Czyniąc stosunkowo nieznaczny wydatek na majątek wspólny ze środków wygospodarowanych z tego majątku, wnioskodawca zapewnił sobie spłatę lub dopłatę na rozsądnym poziomie przy planowanym przydzieleniu mu na wyłączoną własność nieruchomości w S.. Nie sposób zatem przyjąć, że wydatki, które wnioskodawca poniósł w związku z nabyciem mieszkania przy ul. (...), podlegają zwrotowi, czy rozliczeniu. Nie pochodzą bowiem z majątku osobistego, a korzyść, którą przysporzyły majątkowi wspólnemu pozostaje uwzględniona przy ustaleniu wartości tego majątku.

Sąd Rejonowy dokonał podziału ustalonego majątku wspólnego zgodnie z wnioskami stron i utrwalonym stanem posiadania. Wartość nieruchomości w S. ustalił na podstawie opinii biegłej E. H., przyjmując stan aktualny. Nakłady, wskazywane przez wnioskodawcę zostały poczynione w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej i nie były przedmiotem żadnego porozumienia między małżonkami. Wnioskodawca nie wykazał, że środki na remont pochodziły z jego majątku osobistego. Sąd Rejonowy przyjął zatem, że pochodziły z bieżących dochodów lub oszczędności, poczynionych w trakcie trwania związku małżeńskiego i dlatego nie podlegały odliczeniu. Przydzielając uczestniczce składnik majątku wspólnego o wartości 251.027 zł, a wnioskodawcy o wartości 353.445 zł przy wartości udziału każdej ze stron po 302.236 zł Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powinien zasądzić dopłatę w kwocie 51.209 zł. Przyznał, że zasądzając dwukrotność tej kwoty dopuścił się błędu rachunkowego, który może być zweryfikowany tylko w orzeczeniu Sądu drugiej instancji.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając go w punktach 1a i 3, wnosząc o zmianę punktu 1a poprzez ustalenie wartości nieruchomości położonej w P. na kwotę 315 842 zł oraz punktu 3 poprzez zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwoty nie wyższej niż 5 604 zł, płatnej w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia, a także o zasądzenie od Skarbu państwa na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy z

urzędu kosztów postępowania odwoławczego; względnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Postanowieniu temu zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, polegającą na błędnym wyliczeniu dopłaty, jaką ma ponieść wnioskodawca na rzecz uczestniczki, wynikającą nie tylko z błędu rachunkowego, o którym pisze Sąd Rejonowy w uzasadnieniu, ale także z nieuwzględnienia poczynionych przez wnioskodawcę i jego partnerkę nakładów na nieruchomości w S., jak również nieuwzględnienie okoliczności, iż jedynie wnioskodawca wydatkował pieniądze na wykup mieszkania w R. z własnych środków, a także, że w 2004 roku przekazał niekwestionowaną przez uczestniczkę kwotę 10 000 zł na jej rzecz i na poczet rozliczeń wynikających z majątku wspólnego, choć kwota ta pochodziła z majątku odrębnego wnioskodawcy, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego wzbogacenia uczestniczki kosztem wnioskodawcy.

Wnioskodawca zarzucił, że Sąd rejonowy przyjął niekwestionowaną przez strony okoliczność, iż od 1988 roku pozostawały one w separacji faktycznej, dokonując nieformalnego podziału majątku i zarządzając poszczególnymi składnikami majątkowymi, które każdemu z małżonków przynosiły dochód. Z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji wynika ponadto, że strony traktowały posiadane przez siebie majątku jak własne, przy czym tylko jedna z nich dokonywała nakładów na posiadany składnik majątkowy, a nakłady te powiększyły wartość nieruchomości położonej w S. z kwoty 315 842 zł do 353 445 zł. W konkretnym stanie faktycznym nieuwzględnienie tej okoliczności, iż jedynie kosztem wnioskodawcy i do pewnego stopnia jego partnerki wzrosła wartość nieruchomości położonej w S., nie może być obojętna dla rozliczenia dopłat, jakie wnioskodawca ma uczynić na rzecz uczestniczki. Pozostaje to w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i jest krzywdzące dla wnioskodawcy.

Wnioskodawca zakwestionował ustalenia Sądu dotyczące korzystania przez T. W. z nieruchomości w S.. Podał, że mieszka z partnerką w stanowiącym jej własność domu w K. przy ul. (...), natomiast dom w S. jest domem letniskowym, na stałe nikt w nim nie mieszka.

Sąd nie wziął także pod uwagę, że pieniądze na wykup mieszkania w K. wydatkował wnioskodawca z własnych środków oraz że w 2004 r. przekazał z majątku odrębnego niekwestionowaną przez uczestniczkę kwotę 10 000 zł na jej rzecz i na poczet rozliczeń wynikających z majątku wspólnego. Koszt wykupu mieszkania łącznie z opłatami z tym związanymi wynosił 10 000 zł i kwota ta powinna być rozliczona w niniejszym postępowaniu. Zarzucił, że z ustaleń Sądu wynika, że wnioskodawca pokrył koszty wykupu mieszkania ze środków pochodzących z zarządzania przez niego oddanymi mu w posiadanie składnikami majątku. W ustaleniu tym brak jest konsekwencji, albowiem z aktu notarialnego z dnia 14 lipca 2004 roku wynika, że nakłady na kawiarnię ponoszone były z majątku odrębnego wnioskodawcy. Oznacza to, że kwota ze sprzedaży kawiarni stanowi przedmiot majątku odrębnego wnioskodawcy, a to, że przekazał on uczestniczce kwotę 10 000 zł świadczy o jego przyzwoitości, a uczynił to dlatego, że kwota ta miała być rekompensatą dla uczestniczki z uwagi na różnicę wartości lokalu mieszkalnego a wartością nieruchomości w S.. Oprócz zatem 10 000 wydatkowanych przez wnioskodawcę na wykup lokalu mieszkalnego od należnej uczestniczce kwoty należy odjąć owe 10 000 zł.

Ostatecznie zatem uwzględniając wartość nakładów wnioskodawcy na nieruchomości w S. i 20 000 zł oraz błąd w obliczeniu dopłaty, należna uczestniczce spłata wynosi 5604 zł. W tej sytuacji wnioskodawca jest w stanie uiścić ją w terminie trzech miesięcy. Na wypadek niepodzielenia zarzutów wniósł o odroczenie jej płatności o 6 miesięcy, uzasadniając to swoim wiekiem (75 lat) i dochodami z emerytury.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka uznała za uzasadniony zarzut wnioskodawczy co do obniżenia spłaty do kwoty 51 209 zł, wnosząc o oddalenie apelacji w pozostałym zakresie oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Zarzuciła, że zarzuty apelacji sprowadzają się do podważenia podstawowej instytucji, jaką jest wspólność majątkowa małżonków. Wnioskodawca nie wykazał, aby poczynił nakłady z majątku osobistego. Nakłady na nieruchomości w S., zakupioną w czasie trwania małżeństwa, powinny być uznane za poniesione w majątku wspólnego na majątek wspólny. W ocenie uczestniczki apelujący wnioskodawca nie wykazał w sposób dostateczny źródła pochodzenia majątku przeznaczonego na wykup mieszkania przy ul. (...). Nie wykazał także, że nakłady jakich dokonał na kawiarnię (...), stanowiącą składnik majątku wspólnego stron, pochodziły z jego majątku odrębnego. Sąd Rejonowy słusznie

zauważył, że strony dokonały jedynie ustalenia sposobu zarządzeniem majątkiem wspólnym, co jednak w żadnym stopniu nie wpłynęło na istnienie wspólności majątkowej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

1. Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie częściowo, w zakresie w jakim zaskarżonemu postanowieniu zarzucała błędne określenie dopłaty na kwotę 102 418 zł, zamiast 51 209 zł oraz nierozliczenie poniesionych przez wnioskodawcę kosztów nabycia lokalu przy ul. (...) oraz wykonania remontu budynku w S., jakkolwiek nie wszystkie jej zarzuty w tym względzie były trafne.

2. Co do pierwszego z tych zarzutów zauważyć należy, że skoro wartość podlegającego podziałowi majątku wynosiła 604 472 zł, przy równych udziałach w majątku wspólnym, to otrzymując nieruchomości o wartości 353 445 zł wnioskodawca winien uiścić na rzecz uczestniczki tytułem dopłaty kwotę 51 209 zł (353 445 – 302 236), na co zresztą zwrócił uwagę sam Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

3. Co zaś się tyczy dwóch dalszych zarzutów to w ich zakresie dalsze rozważania należy poprzedzić stwierdzeniem, iż z niekwestionowanych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że strony od 1988 roku podzieliły się poszczególnymi składnikami majątku i od tego czasu korzystały każda z nich odrębnie we własnym zakresie. Wnioskodawcy przypadła nieruchomości w S. oraz kawiarnia (...), zaś uczestniczce mieszkanie przy ul. (...), garaż, samochód oraz sklep galanteryjny w P.. Każda za stron ponosiła przy tym koszty utrzymania tych składników i pobierała dochody z prowadzonej we własnym zakresie działalności gospodarczej, w którą druga strona nie ingerowała. Do tak ustalonego sposobu korzystania z majątku strony nie zgłaszały żadnych pretensji i stan ten trwał przez niemal ćwierćwiecze. Ustalenie to pozwoliło Sądowi Rejonowemu na wyprowadzenie wniosku, że taki rozsądny i zgodny podział składników majątkowych wymuszał na stronach zgodny podział pożytków, jakie przynosiły pozostawione w posiadaniu każdego z nich rzeczy. Z tej przyczyny Sąd Rejonowy zaniechał dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami z tytułu posiadanych składników uznając, że skoro strony dokonały nieformalnego podziału, w którym umówiły się, że będą osobno czerpać z posiadanych przez siebie składników dochody, czy nawet zyski, to brak jest podstaw do dokonywania jakichkolwiek rozliczeń z tego tytułu. Żadna za stron tych ustaleń nie kwestionuje i w istocie zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawnia do wywiedzenia takiego wniosku.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy musi być stwierdzenie, że takie ukształtowanie poboru pożytków (dochodów) z majątku wspólnego oznaczało w istocie wzajemną umowę małżonków, polegającą na przesunięciu pobranych pożytków (dochodów) z majątku wspólnego do majątku osobistego każdego z nich w ramach posiadanego składnika majątkowego. W innym bowiem wypadku porozumienie stron, co do poboru pożytków z danego składnika, nie miałyby sensu w sytuacji, w której pobrane środki nadal pozostawałyby majątkiem wspólnym, bo to rodziłoby konieczność późniejszych rozliczeń, a jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy zamiarem stron było wyłączenie wzajemnych rozliczeń z tego tytułu. Niewątpliwie strony traktowały pobrane pożytki jako własne i nie wynika to tylko z tego, że przez cały okres trwania wspólności majątkowej (przy wieloletniej separacji) nie rozliczały się z tego tytułu, akceptując ten stan rzeczy, ale również z dowodów zebranych w niniejszym postępowaniu, w tym oświadczenia uczestniczki w akcie notarialnym, w którym potwierdza, że wybudowanie kawiarni nastąpiło z majątku osobistego wnioskodawcy, czy jej zeznań w sprawie rozwodowej, iż wykup mieszkania nastąpił ze środków wnioskodawcy. Jednocześnie uczestniczka nie rozliczała się z pobranych przez siebie pożytków (dochodów) ze sklepu, uważając, że są wyłącznie jej. Potwierdzeniem tego jest również i to, że żadna ze stron nie kwestionuje takich ustaleń faktycznych i wyciągniętych przez Sąd Rejonowy wniosków, godząc się jednocześnie na nierozliczenie (właśnie z tego powodu) przez tenże Sąd wzajemnych roszczeń z tytułu posiadanych składników i pobranych pożytków (dochodów), które zostały wysunięte dopiero w toku tego postępowania, przy zgodnym ukształtowaniu sposobu zarządu i korzystania z majątku wspólnego przez okres ćwierćwiecza trwania wspólności ustawowej małżeńskiej. Stwierdzeniu temu nie stoi na przeszkodzie częściowe rozliczenie się stron z tytułu sprzedaży kawiarni i garażu. Rozliczenia w tym względzie dotyczyły środków uzyskanych ze sprzedaży poszczególnych składników majątkowych, nie zaś pobranych pożytków.

Nie sposób zatem nadać innego znaczenia porozumieniu, w którym, jak trafnie ujął to Sąd Rejonowy, dla obu stron było oczywistym, że nie dokonują wzajemnych rozliczeń z pobranych pożytków, które przypadały każdej ze stron. Rozliczenie części tylko pożytków pobranych przez wnioskodawcę (bo tym w istocie jest nieuwzględnienie zarzutu wykupu mieszkania i nakładu na nieruchomości w S.) nie znajduje w tych okolicznościach uzasadnienia. Prowadzi to do powstania wyłomu w przyjętej przez Sąd Rejonowy, i znajdującej potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, słusznej zasadzie, że strony pożytków tych nie postanowiły rozliczać i skorzystać z nich, każda we własnym zakresie. Skutkuje to również odmiennym traktowaniem stron, które pomimo zgodnego porozumienia w tym względzie, ponoszą jednak różne konsekwencje. Uczestniczka, która czerpała dochody ze sklepu i przeznaczała je wyłącznie na własne potrzeby (nie na pomnożenie majątku wspólnego) nie jest zobowiązana do ich zwrotu, zaś wnioskodawca tylko dlatego, że pobrane w taki sam sposób dochody przeznaczył na majątek wspólny, jest obowiązany do rozliczenia ich wartości.

Dokonanie przez małżonków przesunięcia przynoszonych przez poszczególne składniki pożytków (dochodów) pozostaje przy tym w zgodzie z przepisami prawa. Zauważyć bowiem należy, że w judykaturze (zob. w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1964 r., III CO 64/63, OSN 1964, Nr 11, poz. 220 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1967 r., I CR 296/66, OSN 1968, Nr 7, poz. 125 z glosą B. Dobrzańskiego, OSP 1968, Nr 12, poz. 264, a także uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 1991 r., III CZP 76/90, OSN 1991, Nr 10-12, poz. 117 i OSP 1992, Nr 1, poz. 2 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1991 r., III CZP 133/91, OSP 1992, Nr 7-8, poz. 171) za dopuszczalne uznaje się dokonanie przez małżonków umownego przesunięcia określonego przedmiotu między poszczególnymi majątkami małżonków, w szczególności przesunięcia takiego przedmiotu z majątku wspólnego do majątku osobistego jednego z nich. Przyjmuje się przy tym, że takie umowne przesunięcie nie stanowi małżeńskiej umowy majątkowej. Jednocześnie wskazuje się, że przesunięcie takie może nastąpić w różny sposób np. przez zgodne postanowienie małżonków. Za trafnością tego stanowiska przemawia przede wszystkim to, że umowa między małżonkami, której treścią jest przesunięcie konkretnego przedmiotu z majątku wspólnego do majątku osobistego, nie wykazuje cech charakterystycznych dla małżeńskiej umowy majątkowej oraz że obowiązujące przepisy nie wyłączają dokonywania między małżonkami czynności prawnych, polegających na rozporządzaniu poszczególnymi przedmiotami. W przeciwieństwie do małżeńskiej umowy majątkowej, dla której jest wymagana forma aktu notarialnego, do rozporządzenia poszczególnymi przedmiotami wystarczy zachowanie formy przewidzianej dla danej czynności prawnej. Nie istnieje obawa, że dopuszczenie możliwości dokonywania między małżonkami takich czynności bez wyłączenia lub ograniczenia wspólności w drodze umowy majątkowej mogłoby modyfikować, a nawet faktycznie unicestwić ustrój wspólności, przesunięcia bowiem poszczególnych przedmiotów z majątku wspólnego do majątku osobistego nie mogą naruszać zakazów przewidzianych w art. 35 k.r.o.

4. Z dotychczasowych rozważań wynika, że pobrane przez strony pożytki (dochody, czy zyski) z będących w ich posiadaniu składników stanowiły w istocie ich majątek osobisty. Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, że środki na nabycie lokalu przy ul. (...) pochodziły z zarządzania oddanymi wnioskodawcy w posiadanie składnikami majątku. Podobnie jest w przypadku nakładu poczynionego przez wnioskodawcę na nieruchomości w S.. Niewątpliwie bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy uprawnia do twierdzenia, że wydatkowana przez wnioskodawcę część środków na remont pochodziła z prowadzonej wówczas przez wnioskodawcę kawiarni (...). W istocie zatem wydatkowanie tych środków stanowiło nakład z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny stron. Z uzyskanych środków z zarządzanego majątku wnioskodawca przeznaczył środki na nabycie mieszkania i poczynienie nakładu na nieruchomości w S., powiększając jego wartość, podczas, gdy pobrane przez siebie pożytki uczestniczka przeznaczyła na własne potrzeby, w tym także środki pochodzące ze sprzedaży sklepu i jego wyposażenia, co wynika z jej zeznań (k. 295).

Również tę część remontu budynku w S., którą finansowała konkubina wnioskodawcy należy uznać za nakład wnioskodawcy. Z zeznań wnioskodawcy (k. 141/2) wynika, że jego konkubina przekazała część środków finansowych na ten remont. Skoro tak, to wykonany przez wnioskodawcę remont częściowo za środki pochodzące od konkubiny, należy także w tym zakresie traktować jako nakład z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Trudno bowiem

przyjmować, że przekazując te pieniądze wnioskodawcy jej zamiarem było uczynienie darowizny na rzecz obojga małżonków.

5. Wartość nakładu wnioskodawcy na nieruchomości w S. wynosi 37 603 zł i jest nią różnica pomiędzy wartością nieruchomości sprzed i po dokonaniu nakładu. Wartość nakładu wnioskodawcy na nabycie lokalu przy ul. (...) zł wynosi 7 192, 60 zł (cena sprzedaży powiększona o opłaty notarialne). Co prawda wnioskodawca wskazywał na kwotę 10 000 zł, niemniej dowody w postaci dokumentów takiej kwoty nie potwierdzają. Łącznie nakład wnioskodawcy zamyka się w kwocie 44 795, 60 zł.

W świetle powyższego należną uczestniczkę spłatę w kwocie 51 209 zł należało pomniejszyć o kwotę 22 397, 80 zł, stanowiącą połowę wartości nakładu wnioskodawcy. Jest tak dlatego, że majątek wspólny jako taki winien zwrócić wnioskodawcy wartość całego nakładu. Skoro jednak w majątku wspólnym udział każdej ze stron wynosi po 1/2 części, to każde z małżonków jest obowiązane do zwrotu tej kwoty po połowie. Należna uczestniczkę spłata, po odliczeniu połowy wartości nakładu wnioskodawcy, wynosi 28 811, 20 zł.

W tym zakresie zaskarżone postanowienie w punkcie 3 podlegało zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

6. Dalej idąca apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem wnioskodawcy co do tego, że Sąd Rejonowy wadliwie ustalił wartość podlegającego podziałowi majątku. W świetle utrwalonego orzecznictwa wartość majątku podlegającego podziałowi ustala się według stanu na datę ustania wspólności majątkowej i według cen z daty podziału. Tak właśnie została oszacowana wartość majątku. Fakt poczynienia przez wnioskodawcę nakładu na nieruchomości w S. nie powoduje, że wartość tego majątku winna zostać pomniejszona o wartość tego nakładu. Okoliczność ta może znaleźć odzwierciedlenie jedynie we wzajemnych rozliczeniach stron.

Nie był także uzasadniony zarzut niezaliczenia przez Sąd Rejonowy wypłaconej uczestniczkę kwoty 10 000 zł z tytułu sprzedaży w 2005 roku kawiarni. Kwotę tę wnioskodawca przekazał uczestniczkę osobiście, w ramach rozliczeń związanych ze sprzedażą tego składnika, zapewne uznając, że takie przysporzenie jest uzasadnione. Brak jest zatem podstaw, aby w chwili obecnej podlegało ono rozliczeniu, zwłaszcza, że twierdzenia wnioskodawcy co do przekazania tej kwoty jako rozliczeń na poczet podziału majątku są gołosłowne.

Brak było podstaw do zmiany wskazanego w punkcie 3 zaskarżonego postanowienia terminu uiszczenia dopłaty. Jeżeli wnioskodawca wyrażał gotowość na uiszczenie nawet kwoty 51209 w terminie sześciu miesięcy, to brak jest podstaw, aby przyjmować, że nie jest w stanie uiścić w krótszym terminie kwoty niemal o połowę niższej.

7. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W najnowszym orzecznictwie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, V CZ 30/12, Lex nr 1231642) przyjmuje się, że w sprawach działowych nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i jakie stanowisko zajmuje w sprawie. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż podlegają na wyjściu ze stanu wspólności. Przyjmuje się także (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CZ 28/13, Lex nr 1353173, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 roku IV CZ 13/12, Lex nr 1232808), że nawet wówczas, gdy uczestnicy postępowania wskazują różne sposoby podziału i zgłaszają w tym względzie odmienne wnioski, czy występują z roszczeniami dodatkowymi nie zachodzi sprzeczność interesów w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

Jednocześnie przyznano ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie pełnomocnikowi z urzędu wnioskodawcy - adwokat M. S. wynagrodzenie w kwocie 4428 zł (3600 zł powiększone o 23 % podatku VAT), obliczone stosownie do § 6 pkt 7 w zw. z § 7 ust 1 pkt 10 w zw. z § 2 ust. 3 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. 2013 poz. 461).